

Rottermund, Andrzej

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1992 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych : Referaty i streszczenia : Nowe spojrzenie na mecenat Stanisława Augusta

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 55, 68-70

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Rottermund

NOWE SPOJRZENIE
NA MECENAT STANISŁAWA AUGUSTA

Stanisław August był wybitnym protektorem sztuki, którego zasługi nie ograniczają się wyłącznie do sztuki i kultury polskiej. Uważam, że wiele osiągnięć jego dworu artystycznego zapisać należy w dziejach sztuki europejskiej drugiej połowy XVIII wieku.

Do nich zaliczyłbym m.in.: projekt generalnej przebudowy Zamku Warszawskiego wykonany przez francuskiego architekta V. Louisa, prace dla Stanisława Augusta najwybitniejszego wędzicy europejskiego 2 poł. XVII wieku Bernarda Bellotta oraz uformowanie wielkiego talentu, niedocenionego w pełni do dzisiaj, Jana Chrystiana Kamsetzera - twórcy indywidualnego stylu monumentalnych wnętrz neoklasycznych.

Zmiana współczesnej historii sztuki w ocenie zjawisk artystycznych w ogóle, a zjawisk w sztuce 2 poł. XVIII w. w szczególności, wymaga także nowego spojrzenia na artystyczny dorobek mecenatu Stanisława Augusta. Nie odstępująca nas przez ostatnie dziesięciolecia wiara w postęp i wszechogarniający mit awangardy kazała dostrzegać w sztuce XVIII wieku dwa zasadnicze nurty: konserwatywny i rewolucyjny, prowadzący ku awangardowym dziełom ok. 1800 roku, co w swej skrajnej formie doprowadziło do bezpośrednich porównań dzieł architektury francuskiej przełomu XVIII i XIX wieku z artystycznymi rezultatami sowieckiej architektury wyrosłej z ducha rewolucji 1917 roku (np. A.M. Vogt, *Russische und Französische Revolutions Architektur 1917-1789*, Köln 1974).

Według tych samych kryteriów oceniano twórczość artystów, dostrzegając postawy eklektyczne, romantyczne, racjonalne lub reformatorskie, stawiając najwyżej te, które zapowiadały to wszystko, co uznawaliśmy w połowie XX wieku, za najistotniejsze w drodze ku purystycznej i abstrakcyjnej formie. Tymi też kategoriami starano się oceniać artystyczne dokonania mecenatu Stanisława Augusta. Szczególnie dobrze pasowała tu

giedionowska formuła barokowego-klasycyzmu pozwalająca tłumaczyć niejednorodność stylu łączącego barokowe i neoklasyczne formy, jako ewolucję tego stylu na drodze ku awangardowym rozwiązaniom francuskich i niemieckich rewolucjonistów końca wieku. Jeżeli porzucimy ten ewolucyjny sposób oceny zjawisk w sztuce, Stanisław August będzie mógł być uznany za wybitnego patrona, który w sposób wyrafinowany i konsekwentny przyczynił się do zmiany rokokowego oblicza polskiej sztuki, przyczyniając się też niemało do ukształtowania sztuki neoklasycznej w Europie. Przystępując do oceny artystycznego dorobku mecenatu Stanisława Augusta pamiętać należy, że Polska ok. poł. XVIII wieku szczyścić się mogła wybitnymi dziełami sztuki późnobarokowej i rokokowej. Wśród tych osiągnięć wymienić należy klasycyzm Tylmana z Gameraen, elegancką sztukę dworu warszawsko-drezdeńskiego z Chiaverim i Longuelunem na czele, jak też rokokową architekturę i rzeźbę rozkwitłą ze szczególną siłą na naszych ziemiach wschodnich (Wilno, Lwów). Nie stwarzało to oczywiście dobrej atmosfery dla przyjęcia chłodnej i zdyscyplinowanej formalnie sztuki neoklasycznej. O wyrazie sztuki tworzonej pod auspicjami Stanisława Augusta stanowiły stopione ze sobą: tradycyjna doktryna klasycznej, akademickiej architektury, której cechami była symetria, proporcje, unifikacja, integracja różnych dziedzin sztuki oraz stopniowanie efektów; romantyczna wizja antyku znana królowi z licznych rycin G.B. Piranesiego; fascynacja rezultatami odkryć archeologicznych pozostałości starożytnych budowli rzymskich i greckich; malowniczość kompozycji przestrzennych rodem z Anglii; ideały wypływające z teorii Laugiera, a więc odrzucenie w sztuce wszystkiego co zbędne i przypadkowe; wyraźny wpływ pisarzy takich jak Le Camus de Mezieres, którzy zwracali szczególną uwagę na przekazywanie treści poprzez artystyczną formę. Jest rzeczą dowiedzioną, że na tworzone z aspiracji króla artystyczne rozwiązania i na szeroką działalność mecenasowską wpływ miała fascynacja intelektualnymi i artystycznymi osiągnięciami Francji, Anglii i Włoch.

Nie bez znaczenia pozostawał jednak, o czym nie mówiono, ścisły związek z dworem w Petersburgu. Ponad dwuletni tam pobyt oszołomić musiał Poniatowskiego siłą wyrazu stosowanych przez dwór w Petersburgu

środków artystycznych, które służyły podkreślaniu autorytetu władzy i propagowaniu ważnych idei politycznych.

Przyszły król Polski poznał w Petersburgu funkcjonowanie rezydencji monarszej. Przebywał w niej na co dzień i w czasie najróżniejszych uroczystości. Przeszedł tam lekcję, której nie mógł przejść na innych europejskich dworach monarszych. Wrodzony smak i gust pozwalał mu swobodnie sięgać do wszystkich wymienionych wyżej "odkryć" artystycznych i w rezultacie stworzyć bardzo indywidualną odmianę neoklasycyzmu zaskakującą z jednej strony różnorodnością źródeł artystycznej inspiracji, a z drugiej konsekwencją w adoptowaniu, a nawet podporządkowaniu formy artystycznej potrzebą wypowiedzenia odpowiednich treści politycznych. W ocenie artystycznego dorobku mecenatu Stanisława Augusta nie należy mówić ani o eklektyzmie, czy nawet synkretyzmie lecz o świadomie stworzonej indywidualnej formacji artystycznej, która swój najczytelniejszy wyraz znalazła w projektowanych i realizowanych od 1764 roku budynkach i wnętrzach warszawskich rezydencji królewskich: Zamku Warszawskiego, Zamku Ujazdowskiego i Łazienek.

Ryszard Kiersnowski

ZAMEK HORESZKÓW I JEGO MIESZKAŃCY

Istnieją różne przypuszczenia w sprawie pierwowzorów Soplkowa i zamku Horeszków, które posłużyły Mickiewiczowi za twórczość *Pana Tadeusza*, żaden z nich jednak nie spełnia wszystkich warunków zgodności z poematem. Nowa propozycja, oparta na nieznanymi dotychczasowym badaczom informacjach, wskazuje na Gojcieniszki, miejscowość leżącą między Nowogródkiem i Wilnem, o 8 km od Puttkamerowskich Bolcieniek i o 6 km od Solecznik. W początkach XIX w. Gojcieniszki należały do Osten Sackenów, krewnych Puttkamerów. Mickiewicz bawił tam najpewniej w 1822 r., czego śladem był jego podpis na oknie w pawilonie parkowym, zniszczonym w końcu ubiegłego wieku. W Gojcieniszkach znajdował się wówczas drewniany dwór oraz istniejący do dziś niewielki, murowany